

List autorstwa Jana Dzierżona do Moniki Dzierżon – córki Franciszka Dzierżona (bratanka Jana Dzierżona)

List napisano w języku niemieckim, na papierze maszynowym, z pierwotnym nadrukiem w formie kratki. Zastosowany papier jest koloru jasnobieżowego i ma wymiary: 221 mm x 140 mm. Dokument zapisano dwustronnie atramentem metalo-garbnikowym w kolorze czarnym i następnie złożono go na pół, prawdopodobnie aby umieścić go w kopercie, która się nie zachowała. (Dokument przechowywany był przez długi czas złożony na pół).

W górnej części listu znajduje się miejsce i data powstania: Łowkowice, 28 października 1897 r. Poniżej znajduje się nagłówek skierowany do odbiorcy, a dalej treść właściwa listu, złożona z 42 wersów – 23 wersy na pierwszej stronie i 18 na drugiej. List pisany kursywą, litery pochylone w prawa stronę. Na końcu listu widnieje podpis autora.

Przekazany w maju br. do Muzeum list, zachowany był w złym stanie. W trakcie przechowywania obiekt narażony był na zmieniające się warunki temperaturowo-wilgotnościowe, a także wystawiany na działanie światła. Posiada ślady rozkładania i użytkowania – przedarcia oraz ubytki. W wyniku analizy konserwatorskiej wykazano, że z zachowanej materii 100% stanowi substancję pierwotną, a obiekt jest w pełni autentyczny i integralny. Projekt konserwatorski zakładał oczyszczenie mechaniczne i chemiczne zabytku; przeklejenie obiektu żelatyną fotograficzną i uzupełnienie ubytków. Celem przeprowadzonej konserwacji-restauracji było powstrzymanie zachodzących w obiekcie procesów destrukcyjnych wraz ze zniwelowaniem zniszczeń mogących w przyszłości negatywnie wpływać na integralność obiektu i zachowanie listu dla kolejnych pokoleń.

Poniżej transliteracja listu autorstwa Heleny Dzierżon, córki Franciszka Dzierżona (juniora):

Lowkowitz 28 October 1897

Liebe Monika,

Uebermorgen, den 30ten d. M ist Dein Geburtstag. Dies veranlaßt mich diesen Brief an Dich zu richten und Dir zu diesem Tage herzlichst zu gratulieren. Mögest Du diesen Tag noch recht oft und stets bei bester Gesundheit und den glücklichsten Verhältnissen begehen. Ueber Deinen letzten Brief haben sich Deine Eltern wie auch ich selbst gefreut, sowohl was seinen Inhalt wie seine Form betrifft. Du bist schon eine perfekte Polin geworden, so korrekt polnisch schreibst Du. Möchtest Du nur auch in deutscher Sprache einen solchen Brief schreiben können! Denn Du wirst das Deutsche in Deinem Leben wahrscheinlich nötiger brauchen als das Polnische. Vernachlässige es daher nicht und schreibe uns auch wieder einmal einen deutschen Brief. Da Du uns schon seit einem halben Jahre nicht gesehen hast so schickt Dir Mama ihre Photographie, damit Du uns wenigstens im Bilde vor Dir hast. Mama hätte Dich gern von Trachenberg aus besucht, wo sie zur Versammlung der schlesischen Bienenwirte mit mir war. Die Zeit war aber zu kurz und der Besuch mußte unterbleiben. Können wir an Deinem 14ten Geburtstage auch nicht bei Dir sein, so werden wir alle, Deine Eltern und Geschwister im Geiste bei Dir sein, besonders aber sich Deiner erinnern.

*Dein Großonkel
Dr Dzierzon*

Tłumaczenie:

Łowkowice 28 października 1897 r.

Kochana Moniko,

pojutrze, 30 tego miesiąca¹, przypadają Twoje urodziny. To skłania mnie do skierowania tego listu i serdecznego pogratulowania Ci z okazji tego dnia. Obyś świętowała ten dzień często i zawsze w najlepszym zdrowiu i najszcześniejszych okolicznościach. Twoi rodzice i ja bardzo cieszyliśmy się z Twego ostatniego listu, byliśmy zachwyceni zarówno co do jego treści, jak i formy. Stałaś się już doskonałą Polką, tak poprawnie piszesz po polsku. Gdybyś tylko potrafiła napisać także taki list po niemiecku! Bo prawdopodobnie niemieckiego będziesz w życiu potrzebowała bardziej niż polskiego. Więc nie zaniedbuj go i napisz do nas kolejny list po niemiecku. Ponieważ nie widziałeś nas pół roku, mama prześle Ci swoje zdjęcie, żebyś mogła nas przynajmniej na zdjęciu mieć przed sobą. Mama chciała cię odwiedzić ze Żmigrodu, gdzie była ze mną na spotkaniu śląskich pszczelarzy. Ale czasu było za mało i wizyta musiała zostać odwołana. Choć nie możemy być z Tobą w Twoje 14 urodziny, my wszyscy, Twoi rodzice i rodzeństwo będziemy z Tobą w duchu, szczególnie będziemy Cię wspominać.

*Twój stryjeczny dziadek
Dr Dzierżon*

Monika Dzierżon ur. 31.10.1883¹ r. w Łowkowicach, zm. 9.05.1923 r. w Nakle Śląskim, była córką Franciszka Dzierżona i jego pierwszej żony, Pauliny („mama” w liście). W czasie, gdy list był pisany, Monika przebywała w Śremie gdzie uczyła się w Szkole Gospodarstwa Kobiecego i Pracy Domowej dla Dziewcząt Polskich. W książce Antoniego Gładysza *Jan Dzierżoń – pszczelarz o światowej sławie* z 1957 r. opublikowano jedną stronę z pamiątnika szkolnego Moniki z tych czasów z polskim wpisem.

Z przekazów rodzinnych wiadomo, że w niecały miesiąc po śmierci ks. Dzierżona wyszła za mąż za pochodzącego z Pszczonek stolarza Franciszka Liberę. Małżonkowie mieszkali najpierw w Kłodzku, a około 1909 roku przeprowadzili się do Nakła Śląskiego. W 1911 r. zmarł Franciszek Libera. Monika wyszła ponownie za mąż za dozorcę kopalnianego Piotra Szołtysika. Zmarła młodo w wieku 40 lat, prawdopodobnie na gruźlicę.

Nie wiadomo, kto przekazał list bratu Moniki, Franciszkowi Dzierżonowi – juniorowi (1894-1986) mieszkającemu przed i po II Wojnie Światowej w Glinicy (Lehmwasser) koło Jedliny Zdroju na Dolnym Śląsku. Franciszek przekazał list mieszkającej od 1958 r. w Paderborn w Westfalii córce – Helene (1921-2009). List przez cały czas znajdował się w posiadaniu rodziny. Zgodnie z życzeniem darczyńców pragnących zachować anonimowość, nie zamieszczamy informacji o ostatnich właścicielach obiektu.

¹ Istnieją rozbieżności dotyczące daty urodzin Moniki Dzierżon. Według aktu chrztu kościoła w Łowkowicach urodziła się 31.10.1883 r., wg wpisu urodzin w Urzędzie Stanu Cywilnego w Krzywiźnie 1.11.1883 r. W *Polskie pamiątki rodu Dzierżonów* widnieje data urodzenia 31.10.1883 r., natomiast Jan Dzierżon podaje w liście gratulacyjnym datę 30.10.1883 r.